

[• PORÓWNANIE](#)

Czym SumizAI różni się od Notion, Obsidiana i okna czatu?

Porównania pisane przez producenta to zwykle lista haczyków w kolumnie producenta. To próbuje być użyteczne: **te narzędzia w większości nie konkurują**, a wiedza o tym, gdzie przebiegają szwy, oszczędzi Ci oczekiwania niewłaściwej rzeczy.

Aktualizacja: 2026-08-14 8 pytań 3 min czytania

Q. Jaka jest uczciwa różnica w jednym zdaniu?

Notion to baza danych z dokumentami na wierzchu. Obsidian to edytor nad katalogiem Markdown. Okno czatu to miejsce do myślenia. **SumizAI to krok między myśleniem a posiadaniem czegoś zapisanego.**

Dlatego pokrywanie się jest mniejsze, niż wygląda. Żadne z pozostałych nie produkuje notatki za Ciebie, a SumizAI nie próbuje być miejscem, w którym piszesz dokumenty ani modelujesz dane.

Praktyczny test: jeśli Twój problem brzmi „mam rzeczy do uporządkowania”, pozostałe są mocne. Jeśli brzmi „myślenie odbyło się w czacie i wyparowało” — to jest to narzędzie.

Q. Notion — w czym każde wygrywa?

Notion wygrywa danymi o strukturze i pracą zespołową. Bazy, widoki, relacje, uprawnienia, komentarze — czego SumizAI nie ma i nie próbuje mieć.

SumizAI wygrywa łapaniem materiału. W Notion rozmowa z modelem staje się stroną wtedy, gdy ją tam wkleisz i uporządkujesz — czyli dokładnie w kroku, który ludzie przestają wykonywać w trzecim tygodniu.

Jest też różnica w kształcie danych, którą warto powiedzieć wprost: Notion trzyma Twoją treść w usłudze, a SumizAI jako pliki `.md` w katalogu, który wskazałeś. Obie pozycje da się obronić; są po prostu różne.

Q. Obsidian — czy SumizAI go zastępuje?

Nie, a są na tyle blisko, że dobrze ze sobą pracują. Oba to pliki Markdown w katalogu; różnica polega na tym, kto je pisze.

Obsidian jest znakomitym edytorem i grafem nad notatkami, które piszesz Ty, z ekosystemem wtyczek, którego SumizAI nie ma ambicji dorównać. SumizAI pisze notatki z rozmów, odkłada je i łączy — i produkuje dokładnie taki katalog, jaki Obsidian najchętniej otwiera.

Częsty układ: SumizAI jako wejście, Obsidian wycelowany w wyeksportowany vault do czytania i dłuższej redakcji. Odnośniki działają w obu, bo są względnymi linkami Markdown między prawdziwymi plikami.

Q. Używanie samego ChatGPT albo Claude — czego mi brakuje?

Wyszukiwania, któremu można zaufać, i trwałego artefaktu.

Okno czatu trzyma historię, którą można przewijać, i coraz częściej pamięć, która sama wypycha rzeczy uznane za istotne. Czego nie daje, to zbioru dokumentów z tytułami, podsumowaniami i indeksem, na Twoim dysku, przeżywających Twoje konto u tego dostawcy.

Jest też argument o przenośności. SumizAI jest z założenia niezależny od dostawcy — siedmiu dostawców, Twój klucz — więc biblioteka nie należy do modelu, którego akurat używałeś, gdy ją budowałeś.

Q. A funkcje AI wbudowane w inne aplikacje do notatek?

Większość z nich to asystent doczepiony do edytora: panel boczny, który streści stronę, na której jesteś, albo napisze do niej akapit. To użyteczne i ma inny kształt.

SumizAI działa odwrotnie. Rozmowa jest głównym interfejsem, a notatka wynikiem — dlatego odkładanie, wykrywanie duplikatów i linkowanie dzieją się automatycznie: to etapy pipeline'u, a nie polecenia, o których trzeba pamiętać.

Rozpoznasz to po tym, co się dzieje, kiedy nic nie robisz. W edytorze z funkcjami AI nie dzieje się nic. Tutaj powstaje notatka.

Q. Kiedy nie używać SumizAI?

Kiedy potrzebujesz wspólnej przestrzeni. Nie ma vaultów wielouczestnikowych, komentarzy ani uprawnień.

Kiedy potrzebujesz notatek na dwóch urządzeniach. Nie ma dziś synchronizacji — laptop i telefon to dwie osobne biblioteki.

Kiedy nie myślisz na głos z modelem. Jeśli Twoje notatki pochodzą z czytania, spotkań i własnego pisanie, edytor posłuży Ci lepiej; nie ma rozmowy, którą SumizAI mógłby złapać.

Kiedy chcesz danych o strukturze — CRM-a, trackera, bazy czegokolwiek. To zadanie Notion i robi to dobrze.

Q. Czy mogę używać go obok istniejącego systemu?

Tak, i to jest typowy przypadek, a nie kompromis.

Ponieważ vault to katalog Markdowna z wygenerowanym indeksem, wpasowuje się w istniejący układ: wyceluj w niego Obsidiana, trzymaj w repozytorium Git, synchronizuj katalog czymkolwiek, czego już używałeś do katalogów.

Jedno, co warto ustalić z góry, to kierunek. SumizAI pisze do swojego katalogu, więc traktuj ten katalog jak skrzynkę odbiorczą, która sama się zapełnia, a dłuższą redakcję rób tam, gdzie wolisz.

Q. Co skłoniłoby do wyboru czegoś innego?

Jeśli chcesz jednego narzędzia do wszystkiego — to nie to. To mała aplikacja o wąskim zadaniu.

Jeśli Twoja praca jest zespołowa na poziomie notatki, potrzebujesz narzędzia zbudowanego do tego, a doklejanie współpracy do lokalnych plików nie jest czymś, co udajemy, że rozwiązaliśmy.

Jeśli wolisz płacić jednemu dostawcy za aplikację i model naraz, model z własnym kluczem będzie przypominał pracę domową. Kupuje Ci cenę dolara miesięcznie i niezależność od dostawcy, ale jest to realny kompromis.